

Zobacz komentowany artykuł:

Oryginał wróci na plac Wolności

Czy aby Oryginał wróci na Plac Wolności, a nie jego "ersatz" ?

Autor: ~Maciej (IP zapamiętane)

Data: 02 Nov 2006 - 16:30:39

Z Coburga powróciła grupa bydgoskich ekspertów która dokonała dokładnych pomiarów istniejącego tam ' Potopu ' z dokładnością do jednego mm jak to zaznaczono w artykule i wszystko po to, aby odtworzyć w Naszym Mieście wierną kopię oryginału który okupant dokładnie 63 lata temu dokonał jego zaboru.

Mam własnoręcznie zrobione pamiątkowe zdjęcie tego pomnika żywiołu w początkowej fazie jego rozbiórki, na przedwiośniu 1943 roku, na szczycie którego utrwaliłem swego nieżyjącego już Brata.

Z końcowego fragmentu artykułu dowiadujemy się, że " Jeśli podstawa, na której umieszczono rzeźby, zostanie zastąpiona kamieniem, będzie można zaoszczędzić 300 tyś. złotych." I tak to oto, oszczędnościowy racjonalizator od siedmiu boleści, chce dla potomności pozostawić nie wierną kopię a kolejnego potwora bohomaza - bo kto to zagwarantuje nam, że ten rozpędzony oszczędnościowo rodem z poprzedniej minionej epoki, na tym poprzestanie i nie pójdzie dalej w swoich zapędach - tak jakbyśmy nie dość już tego mieli dowodów, straszącego przebudowanego szpetnego dworca kolejowego, którego oryginalny i unikatowy styl możemy już tylko podziwiać na starych pocztówkach. Na starych widokówkach możemy też oglądać tylko gmach Teatru Miejskiego, którego zdrowe mury z charakterystycznymi wieżyczkami całymi, nienaruszonymi ocalały z zawieruchy wojennej, zapadnięciu uległ tylko dach nad sceną. Taki fanatyk zainfekowany bakcylem oszczędnościowym, zaoszczędzi na wszystkim. Na budowie, odbudowie i rozbiórce bezpowrotnej. Potrafi wszędzie wskazać oszczędności i co gorsza przekonać jeszcze o swoich racjach kogo trzeba.

Czekamy na Odbudowę Potopu już 63 lata i możemy jeszcze poczekać ten rok czy nawet dwa, aż uzbieramy pełną kwotę z tymi rzekomymi, bo pseudo oszczędzonymi 300 tysiącami złotych, aż wierna kopia oryginału znowu radować będzie oczy Bydgoszczan.

Zamiast kombinować i przefajnowywać z oszczędnościami, żeby lepiej taki jeden z drugim zastanowili się jak to powiadomić i nagłośnić o podjętej odbudowie porzucanych nie tylko po kraju, ale i świecie Bydgoszczan, choćby Pana Mariusza Maxa Kolonki w Ameryce, czy też osiadłego w pobliżu Naszego Grodu Pana Radka Sikorskiego, a jest w tej chwili najlepsza okazja ku temu aby zwrócić się do nas wszystkich. Żaden Bydgoszczanin "na emigracji" nie pozostanie obojętnym. Na ten cel nie tylko ochoczo przyłoży się do zrzutki, ale z RADOŚCIĄ w "w zębach" osobiście przywiezie pieniądze. Będzie to dla każdego byłego Bydgoszczanina Najwyższy Zaszczyt i Honor, móc przyczynić się do powstania "z fenixu" kolejnego Symbolu Naszej Ukochanej Bydźi.